

KS. STANISŁAW KUSIK

ŻYCIE RELIGIJNE W STRZEGOMIU W LATACH 1945-1989

Dnia 15 września 2002 r. Ojciec Święty Jan Paweł II, na prośbę biskupa legnickiego Tadeusza Rybaka, podniósł do godności „Ba-zyliki Mniejszej” kościół parafialny pw. św. Piotra i Pawła w Strzegomiu. Początki tej starożytnej świątyni związane są z joannitami, którzy przybyli do Strzegomia w latach 70-tych lub 80-tych XII w. Jak wynika z dokumentów, budowę świątyni pw. św. Piotra i Pawła rozpoczął książę Władysław Salzburski w 1253 r. Zakończono ją około roku 1396-99. Przez wieki przy tej świątyni toczyło się życie religijne mieszkańców Strzegomia. Po II wojnie światowej dla strzegomskiej parafii pw. św. Ap. Piotra i Pawła rozpoczął się nowy rozdział w życiu religijnym.

Rok 1945 był punktem zwrotnym dla Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku. Na konferencji w Poczdamie w dniach od 17 lipca do 2 sierpnia 1945 r. trzy zwycięskie mocarstwa postanowiły przyznać Polsce ziemie na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej, teren byłego Wolnego Miasta Gdańska i tę część Prus Wschodnich, która nie znalazła się pod administracją ZSRR. Ziemie przyznane Polsce zostały wyłączone ze stref okupacyjnych Niemiec i co więcej – zdecydowano, że zamieszkujący je Niemcy zostaną

1 Por. A. KŁAFKOWSKI. *Umowa Poczdamka z dnia 2. 08. 1945 r.* Warszawa 1960 s. 55 n; TENŻE. *Podstawy prawne granicy polsko-niemieckiej.* „Życie i Myśl” 39:1985 nr 3

z nich wysiedleni¹. W oparciu o uchwały poczdamskie, władze polskie wydały 13 listopada 1945 r. dekret o zarządzie Ziemi Odzyskanych. Dekret ten postanawiał przeprowadzić planową akcję osiedleńczą i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich i Północnych, ujedynolcał system prawny na odzyskanym terytorium, rozciągając ustawodawstwo polskie na te tereny, oraz ujedynolcał podział administracyjny w całej Polsce.

W obliczu tak wielkich zmian politycznych i trudnych problemów na Ziemiach Odzyskanych, rozpoczął swoją działalność Kościół katolicki. Dostrzegano ogromne zadanie Kościoła w odrodzeniu życia religijnego i moralnego. W utworzeniu polskiej administracji kościelnej na Dolnym Śląsku widziano czynnik integrujący Ziemię Zachodnie z resztą państwa.

1. Akcja osiedleńczą w Strzegomiu.

W czasie drugiej wojny światowej Dolny Śląsk, podobnie jak cały obszar Ziemi Zachodnich i Północnych, był widownią ciągłych przemieszczeń ludności, których nasilenie nastąpiło w ostatniej fazie wojny. Niemal bez przerwy przebywali tu różnojęzyczni „biali niewolnicy”, jeńcy wojenni, przymusowi robotnicy i inni przybysze okupowanych przez Niemcy hitlerowskie obszarów². Począwszy od 1943 r. na ziemi na wschód od Odry i Nisy zaczęły napływać tysiące Niemców uciekających albo ewakuowanych z miast i ośrodków przemysłowych zachodnich i środkowych Niemiec intensywniej bombardowanych przez lotnictwo alianckie. W styczniu 1945 r. rozpoczęła się ofensywa rosyjska na Wrocław i inne miasta Dol-

s. 36-46; J. KOKOT. *Logika Poczdamu*. Katowice 1961 s. 25. Jeśli chodzi o problem wysiedlenia, zob. B. PASIERB. *Migracja ludności niemieckiej z Dolnego Śląska w latach 1944-47*. Wrocław – Warszawa – Kraków 1969 s. 30-31; A. KŁAFKOWSKI. *Podstawy prawne wysiedlenia ludności niemieckiej z Polski*. „Administracja i Samorząd na Ziemiach Odzyskanych” 2:1947 nr 7-8 (seria A) s. 263-269.

2 W połowie 1944 r. na Dolnym Śląsku zatrudnionych było 10 7613 robotników polskich, zob. W. RUSIŃSKI.

nego Śląska. Część Niemców uciekających czy ewakuowanych przez władze hitlerowskie nie zdążyła przedostać się do właściwych Niemiec. Zatrzymywali się w wioskach i miasteczkach po lewej stronie Odry, głównie na pogórzu Sudeckim. W sąsiedniej Świdnicy liczącej przed ewakuacją 35 100 mieszkańców, przebywało wówczas do 80 000 osób³.

Z chwilą przerwania działań wojennych, część ludności niemieckiej zaczęła powoli wracać do poprzednich miejsc zamieszkania. Pierwsi polscy osadnicy zastali Strzegom nie tylko bardzo zniszczony, ale i wyludniony. Według spisu ludności z 1939 r. w Strzegomiu mieszkało 16 856 osób. W końcu czerwca 1945 r. w mieście było 7 400 Niemców, a w listopadzie tegoż roku przebywało w nim około 10 000 osób narodowości niemieckiej. Do tego czasu zdecydowało się pozostać w Strzegomiu tylko 120 Polaków⁴. Największy napływ migrantów wewnętrznych nastąpił jesienią 1945 r. Mieszkańcy Polski centralnej z województw największego zaludnienia agrarnego, zachęceni przez szeroko działającą propagandę do osiedlania się na Ziemiach Zachodnich i Północnych, rozpoczęli zasiedlanie m.in. Strzegomia. W Strzegomiu przewagę wśród napływowej ludności polskiej mieli przybysze z województw krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego.

Zgodnie z postanowieniami poczdamskimi, ludność niemiecka miała opuścić tereny dawnych ziem niemieckich⁵. Rozdział XIII uchwał poczdamskich głosił, że sojusznicy uznali za konieczne dokonanie wysiedleń całej ludności niemieckiej z ziem przyznanych

Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939-1945. Cz. I. Poznań 1949 s. 29-37.

3 PASIERB. *Migracja*. s. 37.

4 E. KOŚCIK. *Ludność. W: Strzegom. Zarys monografii miasta i regionu*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław – Strzegom 1998 s. 313.

Polsce, Czechosłowacji i Węgrom⁶. Pierwszą próbę wysiedlenia ludności ze Strzegomia podjęto 28 lipca 1945 r. Około 7 tysięcy osób skierowano do Jawora. Po dotarciu do Złotoryi Niemcy dowiedzieli się, że mogą wracać do Strzegomia. W mieście zastali jednak domy i mieszkania zupełnie splądrowane. Ostatecznie dopiero w lipcu 1946 r. niemieckim mieszkańcom Strzegomia ogłoszono decyzję o wysiedleniach. Akcja wysiedleńcza trwała od lipca do początku jesieni 1946 r.

2. Organizacja życia religijnego w Strzegomiu.

Według schematyizmu z 1929 r. parafia strzegomska liczyła 6 886 katolików, wśród których duszpasterzowało 4 kapłanów: proboszcz i trzech wikariuszy. W tym samym czasie liczba protestantów wynosiła 17 112⁷. W 1945 r. parafią rzymskokatolicką w Strzegomiu kierował proboszcz Leopold Klehr, który 1 czerwca tego roku został rozstrzelany przez żołnierzy Armii Czerwonej. Do czasu przybycia kapłana polskiego funkcję proboszcza pełnił jeden z wikariuszy niemieckich, ks. Gotthard Birke. O potrzebie polskiego kapłana już 15 października 1945 r. informował Wrocławską Kurię Biskupią ks. Franciszek Łojek ze Świdnicy. Donosił, iż w mieście Strzegomiu mieszkało 400 Polaków, a w okolicy ponad 1 000. Pisał o cudownym obrazie Matki Bożej Łaskawej, do którego pielgrzymowali mieszkańcy powiatu. Możliwe, że ks. Łojek miał na myśli figurę Matki Boskiej Strzegomskiej. Jako minusy Strzegomia wyliczał ks. Łojek 50% zniszczenie miasta i grabieżczą obecność 6 000 grupy jeńców ukraińskich⁸. Wkrótce, tj. 16 października 1945 r., Kuria zamianowała ks. Alojzego Góreckiego wikariuszem kooperatorem parafii Strzegom z misją zorganizowania duszpasterstwa dla ludności polskiej w parafii i okolicy. Ks. Górecki był również administratorem w Żarowie,

5 Zob. PASIERB. *Migracja*. s. 22-100; Z. DULCZEWSKI. *Spoleczne aspekty migracji na Ziemiach Zachodnich*.

co sprawiało, iż nabożeństwa w Strzegomiu odprawiane były nieregularnie. Kościół parafialny pw. św. Piotra i Pawła był bardzo zniszczony. Nabożeństwa odprawiano w kaplicy sióstr Elżbietanek oraz w kościele św. Jadwigi.

Na początku stycznia 1946 r. (10 I) do Strzegomia przybył kolejny polski kapłan, ks. Jan Ludwikowski. Liczba Polaków w parafii wynosiła 1 500 osób. W mieście mieszkało około 700 osób, na wioskach 800 osób. Ks. Ludwikowski rozpoczął systematyczną pracę duszpasterską. Nadal odprawiał w kaplicy u sióstr, ale Msza sprawowana była zarówno w dni powszednie, jak i w niedzielę. W sprawozdaniu do Kurii ks. J. Ludwikowski pisał, że pobłogosławił wiele małżeństw żyjących dotąd w związku cywilnym, że do szkoły, w której uczy religii, uczęszcza 30 dzieci oraz że rozprawia 10 egzemplarzy „Niedzieli”⁹. Jednakże wszystkie wysiłki duszpasterza skierowane były na remont kościoła parafialnego. Zresztą prace remontowe i konserwatorskie przy strzegomskiej farze prowadzone były i w następnych latach. Prace kierowane przez ks. Pawła Nieużyłę w znacznej mierze zapobiegły zawaleniu się części stropów. W tak zabezpieczonej świątyni w 1954 r. uroczystość obchodzono 700-lecie jej istnienia. Uroczystościom przewodniczył Wikariusz Kapitulny ks. infułat Kazimierz Lagosz – administrator apostolski (archi)diecezji wrocławskiej¹⁰.

3. Życie religijne wiernych w parafii strzegomskiej. Próba charakterystyki.

Jednym z najbardziej eksponowanych elementów w religijności typu tradycyjnego są praktyki religijne. Według francuskiego badacza Le Bras, wszystkie praktyki religijne jako przejawy religijności dają się uchwycić statycznie. Stanowią

Poznań 1964; K. KERSTEN. *Migracje powojenne w Polsce. Próba klasyfikacji i ogólna charakterystyka zewnętrznych ruchów ludności*. W: *Polska Ludowa*. T.

one zewnętrzne kryterium pozwalające określić empirycznie żywotność religijną jednostek i grup społecznych. Mimo łatwości ilościowego badania praktyk religijnych, istnieje trudność wniknięcia w intensywność i motywacje praktykujących. Bowiem, jak twierdzi W. Piwowski „instytucjonalizacja praktyk religijnych prowadzi często do przeakcentowania ich strony wewnętrznej na niekorzyść motywacji, zaangażowania i powiązania z życiem uczestników”¹¹. Wielu katolików uważa za ważniejszy sam fakt spełniania praktyk religijnych, aniżeli intencję, przeżycie i skutek w postaci wewnętrznej przemiany. Powstaje jednak pytanie, o ile z praktyk religijnych można wnioskować o wewnętrznej religijności? Przy traktowaniu praktyk religijnych jako sprawdzianu religijności grup kościelnych mogą zachodzić dwa niebezpieczeństwa, z których jedno polega na przecenianiu praktyk religijnych, a drugie na ich niedocenianiu. Przecenia się praktyki religijne, gdy na ich podstawie, np. niedzielnej Mszy św. i wielkanocnej Komunii św., wnioskuje się o całokształcie religijności konkretnych grup kościelnych. Z drugiej strony nie docenia się praktyk religijnych, gdy się utrzymuje, że katolicy spełniają je wyłącznie na podstawie panującej tradycji, prestiżu społecznego. Z konieczności i w tym opracowaniu uwzględniono głównie stronę ilościową, bowiem nie dysponowano odpowiednimi materiałami, pozwalającymi na analizę w aspekcie jakościowym.

Na religijność ludności i na praktyki religijne duży wpływ mają różnorakie czynniki. W omawianym okresie Strzegom przeżywał intensywny proces uprzemysłowienia, migrację ludności ze wsi, przeobrażenia w strukturze ludności, stosunkach społecznych oraz zmiany w systemach wartości.

Trzymając się podziału praktyk religijnych, ustalonego przez Le Bras, należy zwrócić uwagę na:

2. Warszawa 1963.

6 Akty wykonawcze zostały ogłoszone przez sojuszniczą Radę

- praktyki jednorazowe, spełniane tylko raz w życiu, jak chrzest, pierwsza Komunia św., małżeństwo kościelne i pogrzeb katolicki;
- regularne i nieregularne obowiązki religijne nakazane przez Kościół, spełniane częściej niż jeden raz w życiu, jak niedzielna Msza św. i wielkanocna Komunia św.;
- ćwiczenia pobożne zalecane przez Kościół, do których należą: udział w grupach i organizacjach religijnych, nabożeństwa paraliturgiczne, powołania kapłańskie i zakonne, procesje, pielgrzymki¹².

Praktyki jednorazowe spełniane są przez katolików jeden raz w przełomowych momentach życia biologicznego i społecznego. Praktyki te świadczą o lojalności katolika wobec Kościoła, ale także wywołują pewne zmiany w jego sytuacji życiowej i społeczno-religijnej. Kościół, świadcząc posługi religijne w tym zakresie, traktowany jest niejednokrotnie jako instytucja zaspokajająca potrzeby parafian, tym niemniej włącza ich w życie religijne parafii. Praktyki jednorazowe socjologowie religii nazywali „rytami przejścia”. Wiążąc się z naturalnym rytmem życia ludzkiego, zachowują one dużą trwałość, niezależnie od typu i charakteru środowiska społecznego. Udział w nich biorą nie tylko osoby związane z Kościołem, ale także te kategorie ludzi, którzy rozluźnili już swój związek z Kościołem, a nawet od niego odeszli. W tym opracowaniu będą omówione tylko niektóre wybrane praktyki religijne, zarówno jednorazowe, jak i powtarzalne.

a) Chrzest.

Pierwszą z praktyk jednorazowych jest chrzest. Teologia określa bowiem chrzest jako sakrament wiary, a prawo kanoniczne (kan.750) przewiduje, że należy go udzielać tym dzieciom, co do których istnieje gwarancja, że będą wychowane w duchu chrześcijańskim. Nawet gdyby ten przepis kanoniczny był respekto-

wany, to chrzest nie byłby jeszcze wystarczającą wskazówką, że ochrzczony będzie po dorostaniu wyznawał wiarę chrześcijańską. Zobowiązanie rodziców do religijnego wychowania dzieci w przyszłości, w wielu rodzinach traktowane jest jako czysta formalność. Warto przypomnieć, że wielu niewierzących chrzci swoje dzieci, żeby uniknąć „komplikacji” przy ewentualnym małżeństwie, gdyby przyszły małżonek życzył sobie kościelnego ślubu. Niektórzy socjologowie uważają, że chrzest nie stanowi aktu bardzo znaczącego dla poziomu wiary u ludności i że jako kryterium żywotności tej wiary ma słabą ważność pozytywną.

W pierwszych latach omawianego okresu, parafia Strzegom charakteryzuje się dużym wzrostem liczby urodzeń, a zatem i dużą liczbą udzielonego chrztu. Z roku na rok wzrastała też liczba mieszkańców. Już w 1952 r. parafia liczyła 10 500 wiernych¹³. Praktyki całkowitego zaniedbania tego sakramentu były rzadkie i nie przekraczały kilku osób. Nieliczne też były przypadki chrztu dorosłych. Chrzczone były wszystkie dzieci, zarówno z małżeństw po ślubie kościelnym, jak i cywilnym. Biorąc sumarycznie dane z lat 1945-1980, sakramentu chrztu udzielono 12 474 osobom. Ciekawostką jest to, że w 1945 r. odbył się tylko 1 chrzest¹⁴.

b) Pierwsza Komunia św. i inne praktyki jednorazowe.

Praktyką równie niemal powszechną jak chrzest jest pierwsza Komunia św. Jest to praktyka trudniejsza, gdyż wymaga uprzedniego, długotrwałego przygotowania dziecka. Wyrazem tego, że do przygotowania do pierwszej Komunii przywiązuje się wielką wagę jest fakt znacznie wyższej frekwencji na katechizacji dzieci drugich i trzecich klas. Frekwencja na lekcjach religii przed pierwszą Komunią św. kształtowała się w granicach 98-100%¹⁵. Nim dziecko przy-

7 *Real – Handbuch des Bistums Breslau*. Breslau 1929 s. 350.

8 Archiwum Legnickiej Kurii Biskupiej: *Teczka parafii Strzegom* (dalej skrót: ALKB-S), nr 3.

stąpiło do Stołu Pańskiego, musiało przeżyć dwuletnie przygotowanie w ramach katechizacji. W 1967 r. zmieniono w parafii Strzegom cykl przygotowania dzieci, wprowadzając pierwszą Komunię św. w trzeciej klasie¹⁶. W latach 1945-1980 do pierwszej Komunii św. w parafii Strzegom przystąpiło 8 651 dzieci.

Wyrazem tego, iż przywiązuje się do tej praktyki niemałe znaczenie jest fakt, że w poszczególnych rodzinach obchodzi się ją coraz bardziej uroczyście. Dotyczy to zarówno przygotowania religijnego (bardzo często cała rodzina przystępuje równocześnie do Komunii św.), jak i powstawania pewnych towarzysko-obyczajowych form święcenia tej uroczystości (specjalne stroje, przyjęcia dla rodzin i przyjaciół itp.).

O religijności wiernych świadczy też przyjmowanie innych sakramentów. Katolicy ze Strzegomia troszczyli się, aby ich dzieci mogły przystępować do sakramentu bierzmowania. Po okresie wojennym i wielkiej migracji ludności, pierwsze bierzmowanie w parafii strzego-mskiej miało miejsce 27 i 28 sierpnia 1949 r. Sakramentu tego 1 450 osobom udzielił administrator apostolski ks. inf. dr Karol Milik. Następne bierzmowanie było dopiero po dziesięciu latach, w 1959 r. Wówczas do bierzmowania przystąpiło 2 248 osób, a szafarzem sakramentu był ks. bp Bolesław Kominek¹⁷. Od 1972 r. bierzmowanie było udzielane regularnie co roku lub co dwa lata.

Szczególną uwagę duszpasterze strzegomscy zwracali na rodziny katolickie, a tym samym na małżeństwa sakramentalne. W protokołach powizytacyjnych często wymieniano wadę wiernych, tzw. „małżeństwa dzikie”, jak określano związki niesakramentalne¹⁸. O tym problemie mówiono w czasie rekolekcji parafialnych, misji, w kazaniach niedzielnych i na katechezie. Również właściwemu przygotowaniu do sakramentu małżeństwa służyły nauki przedślubne. W pierwszym okresie powojennym były to tylko

9 *Tamże*. nr 6.

10 *Tamże*. nr 145.

11 W. PIWOWARSKI. *Religijność miejska w re-*

dwie nauki przeprowadzane przy okazji spisywania protokołu przedślubnego. Na pierwszym spotkaniu pouczano o świętości i sakramentalności małżeństwa, jego celach i przymiotach, o chrześcijańskim wychowaniu dzieci. Na drugim spotkaniu omawiano zagadnienia związane z etyką małżeńską. Od 1971 r. wprowadzono systematyczny kurs przedmałżeński. Nauki odbywały się w każdą niedzielę przez trzy miesiące¹⁹. I znowu dane liczbowe. Od 1945 do 1980 r. sakrament małżeństwa w parafii strzegomskiej zawarły 4 082 pary. Według danych powizytacyjnych z 1979 r. w omawianej parafii mieszkało około 300 rodzin w związkach niesakramentalnych i to bez możliwości uregulowania tego stanu rzeczy²⁰. Zdarzało się, iż osoby z małżeństw cywilnych, które nie miały przeszkód kanonicznych, przy różnych okazjach, np. misje czy nawiedzenie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, decydowały się na przyjęcie sakramentu małżeństwa.

Również jeśli chodzi o ostatnią praktykę jednorazową, jaką jest pogrzeb katolicki, nie zdarzało się prawie, ażeby umierający lub ich rodziny wyrażali zastrzeżenia co do pogrzebu chrześcijańskiego. Do wyjątków należały pogrzeby bez udziału księdza i ceremoniału kościelnego, jak czytamy w aktach 1-2 rocznie²¹. Jeżeli zdarzał się pogrzeb „świecki”, to zwykle wskutek pewnych okoliczności, niekoniecznie związanych z niewiarą, np. samobójstwo. Inny powód był taki, że organizacje społeczne urządzały swym wybitnym członkom pogrzeb świecki.

Należy stwierdzić, że praktyki jednorazowe pod względem ilościowym przedstawiają bardzo wysoki poziom. Dzięki powiązaniu ich z tradycją i folklorem prawie wszyscy katolicy, nie wyłączając nawet zaniedbanych religijnie, starali się je wypełniać. Wątpliwości może budzić tylko motywacja i jakość uczestnictwa w tych praktykach.

c) Praktyki obowiązkowe powtarzane.

jonie przemysłowym. Warszawa 1977 s. 259. Zob. też A. GALEK. *Praktyki religijne jako przejaw poboż-*

Socjologowie religii w podejmowanych badaniach uwzględniają dwie praktyki obowiązkowe powtarzane, mianowicie udział w niedzielnej i świątecznej Mszy św. oraz w Komunii wielkanocnej. Wspomniany wyżej G. Le Bras pisał: „Wspólnota religijna realizuje się konkretnie przez udział we Mszy i Komunii. Niewątpliwie chrzest włącza do wspólnoty, ale ochrzczony, który nie uczestniczy we Mszy i nie przyjmuje Komunii jest martwym członkiem. Nie płynie w nim krew Chrystusa. Tylko bowiem przez przyjęcie Eucharystii, wierny łączy się z Chrystusem”²². Ta teologiczno-socjologiczna interpretacja wymienionych praktyk rzutuje na znaczenie, jakie przywiązuje się do ich wypełniania. Wypełnianie tych obowiązków jest dowodem jeśli nie wewnętrznej religijności, to przynajmniej uległości katolika wobec nakazów Kościoła.

Przełomowym momentem w parafii strzegomskiej w jej powojennej rzeczywistości był dzień 25 października 1945 r., kiedy to Mszę św. odprawił polski kapłan ks. Alojzy Górecki, który dojeżdżał do Strzegomia z Żarowa. Trudno jest uchwycić, nawet pod względem liczbowym, udział wiernych we Mszy św. w tych początkowych latach. Nieco więcej informacji mamy dopiero od lat pięćdziesiątych w związku z przeprowadzanymi wizytacjami. I tak w sprawozdaniu z 1952 r. podano, że w parafii strzegomskiej (wraz z filiami Kostrza i Stanowice) liczącej 10 050 mieszkańców, na niedzielną Mszę przychodziło 2 500 wiernych, w dni powszednie ok. 40 osób²³. Natomiast w roku 1979 odprawiano w niedzielę pięć Mszy św. przy udziale 7-8 tys. wiernych. Parafia liczyła wówczas 17 tys.²⁴. Jednak już w 1985 r. ks. proboszcz Stanisław Siwiec podał, że na niedzielną Mszę św. przychodzi 3-4 tys. wiernych²⁵. Pomimo tych wysokich da-

ności ludowej. W: W. PIWOWARSKI. *Religijność ludowa*. Wrocław 1983 s. 199-219; W. URMANTOWICZ. *Religijność a praktyki religijne*. „Ateneum Kapłańskie” 42:1950 nr 1 s. 60-70.

12 W. PIWOWARSKI. *Praktyki religijne w diecezji warmiń-*

nych wizytator napisał, że udział we Mszy św. nie zawsze jest pełny i czynny. Zdarzają się wypadki lekceważenia niedzieli. Wzrosła też obojętność religijna sięgająca 1/3 ogółu wiernych²⁶. Sporadycznie przy okazji wielkich uroczystości, frekwencja na Mszach św. była bardzo duża.

Drugą praktyką obowiązkową, z którą związana jest sankcja grzechu ciężkiego, jest *paschantes*. Wyrażeniem tym określa się tych wszystkich katolików, którzy przystępują do Komunii św. wielkanocnej. Znalezienie obiektywnego wskaźnika tej praktyki jest bardzo trudne. I w tym wypadku musimy posłużyć się bardzo skąpyimi danymi z wizytacji kanonicznych. W protokole wizytacyjnym z 1949 r. ówczesny administrator parafii o. Jan Cyrus, Oblat Maryi Niepokalanej zaznaczył, że na 6 400 zobowiązanych do Komunii św. wielkanocnej, nie było tylko 640 osób, to jest 10%²⁷. Aby mieć właściwy pogląd na dane liczbowe przedstawiane przez proboszczów, przyjrzyjmy się innym sprawozdaniom. Ks. proboszcz J. Potępa w 1963 r. w protokole wizytacyjnym podał następujące dane: liczba wiernych 9 800, w czasie rekolekcji wielkanocnych rozdano 8 000 Komunii²⁸. Ale już w 1968 r., gdy liczba mieszkańców wzrosła do 15 tys. Komunii wielkanocnej rozdzielono 7 600²⁹. W 1985 r. do Komunii wielkanocnej przystąpiło około 60% wiernych³⁰ (parafia liczyła 17 000 wiernych). Niestety w aktach parafialnych przy tych liczbach nie ma żadnego komentarza, stąd jesteśmy zmuszeni szukać rozwiązania w analizie całościowej pracy strzegomskiej parafii. Udział w Komunii św. wielkanocnej był o wiele wyższy od liczby uczestników niedzielnej Mszy św. Uczestniczący nieregularnie na Mszę św. poczuli się do obowiązku Komunii wielkanocnej. Należy pamiętać, że w Polsce spowiedzi wielkanocne i adwentowe mają swoją tradycję, a ponadto urządzone były rekolekcje, poprzez które mobilizowano wiernych do sakramentu pokuty.

skiej. *Studium socjograficzne*. Warszawa 1969 s. 105.

d) Praktyki religijne nadobowiązkowe.

Wyrażenie „praktyki nadobowiązkowe” wskazuje na pewną spontaniczność i dobrowolność w wypełnianiu ich przez katolików. Kościół zachęca wiernych do udziału w tych praktykach. Fakt uczestnictwa w nich może być dowodem żywotności religijnej, o ile są one religijnie motywowane i wiążą się z pewną systematycznością.

Wachlarz praktyk nadobowiązkowych jest bardzo zróżnicowany – od publicznych do prywatnych, od ogólnokościelnych do regionalnych, od religijnych do zwyczajowo-towarzyskich. Do nich należy: codzienna Msza św, Komunia św. pierwszopiątkowa, nabożeństwa okresowe, udział w procesjach, pielgrzymkach, stowarzyszeniach i duszpasterstwach specjalistycznych oraz powołania kapłańskie i zakonne.

Z praktyk ogólnokościelnych na pierwszym miejscu trzeba wymienić częstszy niż raz w tygodniu udział we Mszy św. Tę praktykę w Strzegomiu wypełniało w latach 40-tych 20-30 osób, zaś w 50-tych – 40³¹. W następnych latach liczba uczestników codziennej Mszy św. znacznie się zwiększyła do około 100 osób. Jeśli chodzi o częstą Komunię św., charakterystyczne jest, że przy niskiej frekwencji na Mszy św. do Komunii św. przystępowało jeszcze mniej osób, zwykle około połowa obecnych. Z reguły były to starsze kobiety. Inni przystępowali do Komunii św. raczej z tytułu zamawianej intencji mszalnej lub pogrzebu³².

Jeśli chodzi o nabożeństwa paraliturgiczne, to właściwie nie odbiegały od nabożeństw odprawianych w całej archidiecezji wrocławskiej. Na te nabożeństwa uczęszczali wierni zależnie od ich typu i po-ry roku, od 100 do 1 000 parafian. Dużą frekwencją cieszyło się nabożeństwo majowe, nabożeństwa wielkopostne: Gorzkie Żale, Droga Krzyżowa.

Jedną z bardzo dawnych i żywych form kultu religijnego były i są pielgrzymki, czyli pobożne nawiedzenie miejsc świętych. W

parafii strzegomskiej organizowano wiele pielgrzymek do różnych miejsc. Chcę zwrócić uwagę na jedną pielgrzymkę, która odbyła się w 1955 r. na Jasną Górę. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że udział w niej wzięło 500 osób i że ówczesnemu proboszczowi, ks. Stanisławowi Ganowskiemu udało się w ciężkim okresie stalinowskim wynająć w PKS 12 autobusów³³.

W celu religijnego ożywienia powstawały w parafii strzegomskiej stowarzyszenia i grupy specjalistyczne. Właściwie do początku lat osiemdziesiątych istniały powszechnie znane grupy, jak Żywy Różaniec, ministranci, schola. Zaczął działać ruch „Światło – Życie” zwany oazą, Rycerstwo Niepokalanej, Odnowa w Duchu Świętym. Na uwagę zasługuje Duszpasterstwo Ludzi Pracy.

Ważną dziedziną, która ogromnie wpływała na życie religijne parafii była i jest katechizacja. Pierwszy powojenny duszpasterz Strzegomia, oprócz zajęć w szkole siedmioklasowej, które rozpoczęły się w listopadzie 1945 r., zorganizował przyparafialne przygotowanie dzieci i młodzieży do sakramentów św. W związku z usunięciem religii ze szkół w 1951 r., proboszcz ks. Paweł Nieużyła rozpoczął organizację katechizacji przy kościele, dostosowując pomieszczenia w klasztorze Sióstr Elżbietanek przy ul. Obywatelskiej 2 do celów katechetycznych. Religii uczyli księża i siostry zakonne. W latach 60-tych i 70-tych, poza Strzegomiem, nauczano religii w pięciu punktach katechetycznych: Granicy, Tomkowicach, Żółkiewce, Granicznej oraz w Międzyrzeczu. Pracujący w tym czasie księża mieli po 30 godz. religii tygodniowo³⁴. Katechizacja to ogromny wysiłek duszpasterzy i katechetów. Warto przytoczyć sprawozdanie ks. proboszcza Stanisława Siwca z 1985 r., w którym, informując o nauczaniu w parafii strzegomskiej, podał następujące dane: systematyczną katechezą było objętych 30 dzieci 4-5 letnich, około 300 6-letnich, ponad 2 800 dzieci z kl. I-VIII, ponad 500 młodzieży i około 30 osób pracujących. Na religię nie chodziło ok. 150 młodzieży i *skiej z dnia 02. 12. 1952 r.*

14 Archiwum parafii św. Piotra i Pawła w Strzegomiu

kilkadziesiąt dzieci³⁵.

Owoce tak intensywnej i mozolnej pracy duszpasterskiej są liczne powołania kapłańskie i zakonne z tej parafii. Powołania religijne są znakiem żywotności religijnej parafii, diecezji, regionu. Liczba i jakość powołań związane są religijnością społeczeństwa. W budzeniu powołań kapłańskich i zakonnych z parafii w Strzegomiu przewodzili duszpasterze. Ich świadectwo życia, umiłowanie modlitwy, miłość wobec ludzi, apostołska służba dla nich, były największą siłą przyciągającą do kapłaństwa. Dotychczas z parafii wyszło 20 kapłanów, 6 siostr zakonnych, kilku kleryków obecnie studiuje w seminarium duchownym³⁶.

e) Peregrynacja obrazu Matki Bożej.

Trzeba wspomnieć o nadzwyczajnej i głębokiej akcji duszpasterskiej, jaką było pierwsze nawiedzenie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Peregrynacja była ściśle związana z zakończeniem pierwszego i rozpoczęciem drugiego Tysiąclecia Chrztu Polski. Zasadniczym i głównym celem nawiedzenia było gruntowne i powszechne religijno-moralne odrodzenie narodu, polegające na pracy nad wewnętrzną przemianą w oparciu o łaskę Bożą. W wymiarze zaś społecznym – walką z wadami narodowymi, wyrobieniem takich cnót, jak: oszczędność, pracowitość, duch pokoju, braterska i sąsiedzka miłość.

Parafia św. Piotra i Pawła w Strzegomiu przygotowywała się przez kilka miesięcy na tę uroczystość. Bliższym przygotowaniem były ośmiodniowe rekolekcje przeprowadzone przez ojców Redemptorystów z Barda Śl. W dniu 25 października 1963 r. o godz. 18.00 cała parafia uroczyście witała przybywający do Strzegomia obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. W tej przepięknej i niezapomnianej uroczystości brało udział około 10 tys. wiernych ze Strzegomia i okolicznych wiosek należących do parafii. Nie

(dalej skrót: APS): *Księga ochrzczonych (1945-1980)*.
15 Por. L. DINGEMANS, J. REMY. *Kryteria żywotności*

obeszło się w Strzegomiu, podobnie jak w innych miejscowościach, bez presji niektórych czynników administracyjnych, by zmniejszyć zewnętrzny splendor uroczystości. Między innymi szykanami zabraniano dzieciom i młodzieży brania udziału w uroczystościach. Peregrynacja obrazu ożywiła całą parafię. Wierni liczniej przybywali na Msze św. niedzielne i w dni powszednie. Z okazji nawiedzenia obrazu Matki Bożej z sakramentu pokuty skorzystało 7 000 wiernych, a do Komunii w ciągu tego czasu przystąpiło 15 500 osób³⁷.

Druga peregrynacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Strzegomiu miała miejsce już w innej rzeczywistości: po pierwsze w wolnej Polsce, po drugie w nowej diecezji legnickiej. 20-21 marca to dni nawiedzenia obrazu Jasnogórskiej Pani w Strzegomiu. Jak napisał w sprawozdaniu proboszcz parafii ks. prałat Stanisław Siwiec, społeczność wiernych w parafii z wielką nadzieją oczekiwała wizyty Matki Bożej w Jej Jasnogórskim Obrazie, ufając, iż ożywi wiarę, dopomoże w walce ze złem i przybliży do Boga. Powitanie, pod przewodnictwem bpa Tadeusza Rybaka, pierwszego biskupa legnickiego, miało imponujący wymiar. W tym wydarzeniu wzięły udział wszystkie struktury społeczne, z władzami miasta na czele³⁸.

Kolejne wydarzenia związane z kultem Matki Bożej, to nawiedzenie parafii strzegomskiej przez figurę Matki Boskiej Fatimskiej, która peregrynowała po Polsce. Strzegom doznał zaszczytu goszczenia Pani Fatimskiej 27 lipca 1996 r. Natomiast w dniach 2 października 1996 r. parafię nawiedziła kopia obrazu Matki Boskiej Łaskawej z Krzeszowa. Nawiedzenie krzeszowskiego obrazu odbywało się pod hasłem „Z Maryją w Trzecie Tysiąclecie – Kościół żywy w rodzinie, parafii, diecezji, narodzie”. Każda taka akcja przynosiła

katolicyzmu. W: Socjologia religii. Opr. F. ADAMSKI. Kraków 1983 s. 288.

16 APS: *Księga Pierwszych Komunii św.* s. 49.

wielkie ożywienie religijne. Świadectwem tego jest nie tylko bardzo liczny udział wiernych w nabożeństwach, ale przede wszystkim wewnętrzne nawrócenie, czego wyrazem jest przystępowanie do Komunii św. (rozdzielono 10 000 Komunii św.)³⁹.

f) Moralność religijna a religijność wiernych.

Moralność religijna stanowi najmniej dostępną dziedzinę dla badań empirycznych⁴⁰. Potocznie można się zetknąć z poglądem, że moralność nie ma żadnego związku z religijnością, bo w praktyce spotyka się ludzi etycznych, a jednocześnie obojętnych pod względem religijnym i odwrotnie, wierzących i religijnych, a jednocześnie „nieetycznych”. W tradycyjnej religijności religia stanowiła podstawę dla moralności wiernych.

Badania socjologiczne, a zwłaszcza socjologii religii, wskazują na kryzys moralny w społeczeństwie polskim. Kościół w Polsce w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, będąc w sytuacji defensywnej rzeczywiście, kładł duży nacisk na religijność „rytualną” w masach, nie troszcząc się dostatecznie silnie o rozwój świadomości moralnej wiernych. Słabość oddziaływań duszpasterskich Kościoła jest niewątpliwie jedną z przyczyn faktu, że moralność stanowi najsłabszy element polskiej religijności.

Podstawowy problem w analizie zachowań moralnych sprowadza się do pytania – czy postępowanie katolików jest zgodne z obowiązującym modelem moralności? Doświadczenie potoczne wskazuje, że spośród licznych wskaźników zachowań moralnych łatwiej jest ustalić wskaźniki negatywne niż pozytywne. Do pozytywnych sprawdzianów życia moralnego zalicza się: liczbę urodzeń, stabilność małżeństw, wzajemny szacunek i miłość w rodzinie, ducha wzajemnej pomocy, sprawiedliwość i miłość w życiu społecznym, hojność dla ofiar jakiegoś nieszczęścia oraz uczciwość w zawieraniu i dotrzymywaniu umów. Spośród zaś negatywnych sprawdzianów życia moralnego wymienia się: ilość konkubinatów, rozwodów, urodzenia nieślubne, kłótnie, awantury,

gniewy oraz występki dominujące w jakiejś grupie⁴¹.

W parafii strzegomskiej w omawianym okresie podstawowymi środkami przekazywania wiedzy religijnej były katecheza i kazanie. Z zachowanych sprawozdań wynika, że zwłaszcza katecheza, pomimo różnorodnych trudności w okresie powojennym, prowadzona była w miarę systematycznie. Na kazaniach duszpasterze przypominali Boże przykazania i zachęcali do życia zgodnego z dekalogiem. Pomimo ciągłych napomnień jako główne wady wymieniali pijaństwo, rozbite małżeństwa, sąsiedzkie kłótnie. Przytoczę charakterystykę wiernych parafii Strzegom dokonaną przez ks. proboszcza Stanisława Siwca, pochodzącą z 1985 r., zawartą w protokole powizytacyjnym z tego roku. „Specyfika środowiska sprawia, że stanowią oni element niezmiernie różnorodny pod względem kulturowym, religijnym i etycznym. Obok rodzin i pojedynczych osób o zaawansowanej świadomości chrześcijańskiej oraz na co dzień żyjących wiarą i stale praktykujących, są wypadki zagubienia i obojętności, aż do deklarowanego ateizmu w 2% ogółu. Niektórzy stronią od Kościoła i wyrażają swoją rzekomą niewiarę ze względów oportunistycznych, karierowicze lub przestraszeni presją administracyjną władz państwowych. Są jednak i tacy, którzy w tym duchu zostali wychowani. Wizyty duszpasterskiej w okresie kolędowym nie przyjmuje zdecydowanie 10-15% mieszkańców miasta. Rodziny wojskowych i milicji lękają się wszelkich kontaktów z duszpasterstwem. Na 150 pogrzebów rocznie jeden ma charakter świecki. 1/3 parafian wykazuje wyższy, ponad przeciętny stopień zaangażowania w życie wspólnotowe i uczestniczy czynnie w bieżących sprawach parafii. Na nich to spoczywa główny ciężar w pracach remontowych oraz wszelkich wspólnie podejmowanych inicjatywach.

Ofiarność jest raczej średnia i w dużym stopniu uzależniona od postaw kapłańskich. Daje się stwierdzić pewien przejaw integracji wspólnotowej, co jest niewątpliwie zasługą wpływu duszpasterskiego oraz dostrzegalnych rezultatów podejmowanych i realii-
Pawła w Strzegomiu (1945-1980).

Wśród badani naukowych nad wiarą i religijnością w Polsce, w tym w Strzegomiu, nie ma jednoznacznej opinii. Niektórzy badacze uważają, że w Strzegomiu, podobnie jak w innych miastach, widać spadek wiary i religijności, podczas gdy inni uważają, że wiara i religijność w Strzegomiu są na poziomie, który nie odbiega znacząco od ogólnopolskiego.

La Chiesa Cattolica, nei territori nordici e occidentali, recuperati dalla Polonia dopo la seconda guerra mondiale, ha svolto il ruolo eccezionale nel difficile processo di integrazione di quelle regioni con il resto del paese. L'attività pastorale, culturale e sociale della Chiesa era diretta a plasmare una nuova società e una nuova immagine della cultura religiosa e nazionale. In primo luogo, bisogna ricordare lo sforzo organizzativo gigantesco di creare una rete di parrocchie su quei territori. Le parrocchie costituivano il fondamento e lo strumento dell'attività religiosa e sociale della Chiesa. Un centro parrocchiale particolarmente vivo e attivo si trovava a Strzegom. È il merito dei nove parroci del secondo dopoguerra e di alcune decine di viceparroci la conservazione degli edifici sacrali di grande valore, ma, prima di tutto, è il merito loro la conservazione e un costante arricchimento della fede e della vita religiosa dei fedeli appartenenti alla parrocchia dei Santi Apostoli Pietro e Paolo.

Tłum. Kr. Grzegorz Zokółowski